

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 64)

z dnia 28 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 64)

28 kwietnia 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację ministra klimatu i środowiska na temat prac na forum Unii Europejskiej i forum krajowym w zakresie polityki klimatycznej UE;

II. sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Ryszard Haczek** ekspert w Departamencie Nadzoru III Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz **Anna Ogniewska** senior policy officer w Greenpeace Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, Aleksandra Rhein – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku na aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Dziękuję. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów oraz gości, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego, czyli informacji ministra klimatu i środowiska na temat prac na forum Unii Europejskiej i forum krajowym w zakresie polityki klimatycznej UE. Przypomnę, że jest to temat, który został zgłoszony do planu pracy Komisji na to półrocze. Rząd reprezentuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Adam Guibourgé-Czetwertyński.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Dziękuję bardzo za dzisiejsze zaproszenie i możliwość przedstawienia krótkiej informacji na temat pracy na forum unijnym i krajowym w zakresie polityki klimatycznej Unii.

Po pierwsze chciałem przeprosić za późny termin przesłania dokumentu, był też krótki czas na przygotowanie materiału informacyjnego. Ze względu na to także ograniczyliśmy się do najbardziej istotnych aspektów zagadnienia.

Oczywiście polityka klimatyczna jest w tej chwili bardzo rozbudowana i dotyka właściwie wszystkich sektorów gospodarki. Jeżeli chcemy osiągać nasze cele klimatyczne,

zrealizować zobowiązania wynikające z porozumienia paryskiego, do którego przystąpiliśmy w 2016 r., to musimy podejmować działania we wszystkich sektorach gospodarki. Istotną kwestią w kontekście polityki klimatycznej są też kwestie związane z finansowaniem transformacji. Kilka informacji jest zawartych w przedstawionym materiale, ale też zwracam uwagę, że osobny materiał na ten temat będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska.

Jeśli chodzi o politykę unijną, to jesteśmy w tym momencie na etapie, powiedzmy, pośrednim, w cyklu wyznaczania celów i rozwiązań legislacyjnych w Unii. Już mamy ustalony cel na 2030 r., na 2050 r. Teraz będziemy rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach, o tym, jak realizować przyjęte cele. Komisja Europejska zapowiada, że w czerwcu ma zaproponować propozycje legislacyjne w tym zakresie – to jest pakiet legislacji Fit for 55. Nasze działania na polu krajowym, które ewentualnie będziemy musieli podejmować, właśnie będą wynikiem rozwiązań przyjętych w tej legislacji.

Myślę, że odnośnie do polityki unijnej podkreślę trzy główne kwestie. Po pierwsze to jest kwestia celów na 2030 r. i na 2050 r. Po drugie to jest kwestia prawa klimatycznego, którego negocjacje w trilogach właśnie się zakończyły, i pokrótce jest to też kwestia nadchodzącego pakietu, o którym wspomniałem, czyli Fit for 55.

W pierwszej kwestii, w kwestii celów, w grudniu 2019 r. Rada Europejska postanowiła, że Unia Europejska pozostanie neutralna klimatycznie do 2050 r. Taki zapis pojawił się też później w propozycji legislacyjnej Komisji dla prawa klimatycznego. Niemniej pojawiały się głosy, w szczególności w Parlamencie Europejskim, żeby rozszerzyć takie zobowiązanie także na poziomie każdego państwa członkowskiego, ale tak się jednak nie stało – sprzeciwiła się temu Rada. Oczywiście zagadnienie osiągnięcia neutralności klimatycznej na poziomie krajowym jest trudne dla bardzo wielu państw członkowskich Unii, a dla niektórych państw jest to nawet trudne do wyobrażenia.

Jeśli chodzi o Polskę i o to, gdzie jesteśmy, to Polska jest zobowiązana do osiągnięcia neutralności klimatycznej w drugiej połowie wieku jako strona porozumienia paryskiego. W związku z tym Polska też będzie redukowałą swoje emisje. Polska poparła w 2019 r., razem z pozostałymi państwami członkowskimi, osiągnięcie neutralności klimatycznej przez Unię w 2050 r. Natomiast oczywiście nie jest zobowiązana, tak jak zresztą żadne państwo członkowskie nie jest zobowiązane, do osiągnięcia neutralności klimatycznej na poziomie krajowym.

Jeśli chodzi o prawo klimatyczne, to, tak jak wspomniałem, w zeszłym tygodniu zakończyły się tzw. trilogi między Komisją Europejską, Parlamentem i Radą. W wyniku trilogów uzgodniono kompromis polityczny dla prawa klimatycznego. W dwóch najważniejszych kwestiach dla Polski trilogi zakończyły się po naszej myśli, czyli zgodnie ze stanowiskiem Polski, ze stanowiskiem Rady. Mianowicie neutralność klimatyczna jako cel pozostaje celem unijnym, wspólnym celem do 2050 r., a cel redukcyjny do 2030 r. pozostał także niezmienny na poziomie 55% netto.

Jeśli chodzi o pakiet Fit for 55, którego należy się spodziewać w czerwcu, to jesteśmy jeszcze przed jego publikacją, tak jak powiedziałem, więc oczywiście, że będziemy dopracowywać nasze stanowisko do pakietu w momencie, kiedy już poznamy konkretne rozwiązania proponowane przez Komisję Europejską. Natomiast Polska w ramach V4 wspólnie z Bułgarią wystosowała pismo do KE, podkreślając istotne dla nas kwestie w tym kontekście. Przede wszystkim należy się upewnić, jaka będzie polityka, którą zaproponuje Komisja Europejska. Ta polityka nie powinna stworzyć dodatkowego obciążenia, w szczególności dla najbiedniejszych obywateli w Unii. Powinna natomiast dążyć do zapewnienia wszystkim możliwości sprawiedliwej i solidarnej transformacji, nie zwiększając obciążenia dla najuboższych, nie przyczyniając się do wzrostu ubóstwa energetycznego.

Jeśli chodzi o ogólne stanowisko odnośnie do polityki, zarysowane też w materiale informacyjnym, który wysłaliśmy, to jako Polska widzimy też możliwość realizacji zwiększonych celów unijnych. To byłoby możliwe dzięki dodatkowym politykom realizowanym na poziomie unijnym, którym powinna towarzyszyć oczywiście dokładna ocena oddziaływania, takim jak np. zwiększenie czy wprowadzenie nowych standardów i limitów emisyjnych dla produkcji na poziomie unijnym. Natomiast jeśli chodzi o podwyższenie celów

krajowych w ramach sektorów nieobjętych unijnym systemem handlu, to jeżeli podwyższenie byłoby konieczne, musimy utrzymać dotychczasową metodologię określania celów z wykorzystaniem wskaźnika PKB na mieszkańca. Chodzi o to, żeby uwzględniać możliwości poszczególnych państw członkowskich w stosunku do zmniejszania emisji. Jeśli chodzi o politykę unijną, to tylko tyle tytułem uzupełnienia.

Parę informacji skrótowo, jeśli chodzi o poziom krajowy i jak to wpływa na naszą politykę. Musimy mieć świadomość, że niezależnie od tego, co dzieje się w Brukseli w tym zakresie, nasze bloki się starzeją. Przewidujemy, że do 2040 r. zostanie wycofanych z naszego systemu energetycznego około 16 GW mocy węglowych, które będą musiały zostać zastąpione. Biorąc pod uwagę m.in. okoliczności wynikające z legislacji unijnej, ale także i przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa energetycznego kraju, kwestie geopolityczne i kwestie dostępu do surowców, zarysowaliśmy w polityce energetycznej możliwości transformacji miksu energetycznego kraju po najmniejszych możliwych kosztach ogólnych dla społeczeństwa. Jednocześnie dążymy do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, do zmniejszenia oddziaływania produkcji energii elektrycznej na środowisko i do zapewnienia konkurencyjności naszej gospodarki, czyli do zapewnienia odpowiednich dostaw, odpowiednich poziomów produkcji prądu i po realnych cenach. Przewidujemy, że w wyniku tej polityki udział paliw kopalnych w miksie oczywiście się zmniejszy, w szczególności udział węgla.

Równolegle z odstawieniem starych, istniejących mocy będziemy musieli budować nowe, zeroemisyjne. Około 80% przewidywanych na ten czas nakładów będzie właśnie związanych z budową nowych mocy zeroemisyjnych, przede wszystkim OZE, ale będzie to także energetyka jądrowa. Jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, to określiliśmy cel do 2030 r. na poziomie 23% w zużyciu końcowym energii, co w przeliczeniu na wartości absolutne stawia nas na szóstym miejscu w Unii. Energia elektryczna z odnawialnych źródeł energii będzie pochodziła w pierwszej kolejności z nowych inwestycji w morskiej energetyce wiatrowej. Przewidujemy, że pierwsze morskie farmy wiatrowe powstaną około 2025 r. Łączna moc zainstalowana z morskich farm wiatrowych wyniesie prawie 6 GW w 2030 r. i około 11 GW w 2040 r.

Jednocześnie bardzo istotnym elementem rozwoju OZE będzie też rozwój lokalnych zdolności produkcji energii, czyli energetyka rozproszona, obywatelska, która powinna być jak najbardziej dopasowana do lokalnych potrzeb i wykorzystywać lokalne potencjały. Jest też dodatkową możliwością rozwoju, szczególnie istotną w słabiej rozwiniętych regionach Polski i na obszarach wiejskich. Bardzo istotnym sektorem w energetyce w kontekście polityki klimatycznej jest jeszcze sektor ciepłownictwa. Jeśli chodzi o sektor ciepłownictwa, to stawiamy przede wszystkim na usprawnienie istniejących systemów ciepłowniczych. To jest najbardziej efektywny sposób produkcji ciepła. Chcemy też ograniczyć emisje pochodzące z tego sektora, zmodernizować istniejące instalacje. Równolegle, tam, gdzie nie można przyłączyć gospodarstw domowych do sieci ciepłowniczych, stawiać na rozwój niskoemisyjnych i zeroemisyjnych źródeł ciepła. W politykę energetyczną Polski został wpisany cel odejścia od wykorzystania paliw węglowych w gospodarstwach domowych: w miastach do 2030 r. i na obszarach wiejskich do 2040 r.

Równolegle do działań prowadzonych odnośnie do ogrzewania budynków też będziemy modernizować sektor transportu, m.in. poprzez redukcję emisji w sektorze transportu publicznego. Chcemy przejść na zupełnie bezemisyjny transport publiczny w największych miastach Polski do 2030 r. Oczywiście też chcemy działać poprzez rozwój elektromobilności i wykorzystanie innych paliw alternatywnych.

To tyle w skrócie, jeżeli chodzi o poziom krajowy, ale oczywiście z przyjemnością odpowiem na pytania.

Przewodnicząca posel Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów, oprócz pana posła Andrzeja Grzyba, chciałby zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Bardzo proszę, panie posle.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Nie zdążyłem nawet zgłosić się do dyskusji, a już...

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Czytam w myślach.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

... głos został mi udzielony.

Panie ministrze, przede wszystkim chcę podziękować za materiał, który jest przedłożony w wersji pisemnej, bo ta informacja w sposób bardzo skondensowany pokazuje różne elementy polityki klimatycznej. Gdyby jeszcze do materiału udało się dołączyć tabelę, pokazującą poszczególne wpływy z różnych tytułów, które mogą służyć transformacji polskiego sektora energetycznego, to myślę, że materiał byłby bardzo kompletny w takiej formie. Kiedyś taki materiał był prezentowany na posiedzeniu Komisji, ale myślę, że to jest bardzo ciekawe, a więc bardzo, bardzo dziękuję.

Gdy popatrzymy na działania, które zostały wymienione, jeżeli chodzi o pakiet legislacyjny Fit for 55, to widzimy, że praktycznie wszystkie elementy, na temat których przedkładał pan informację, będą w najbliższych miesiącach przedmiotem noweli. W szczególności będzie rewizja europejskiego systemu handlu emisjami. Pojawia się pytanie: czy są jakieś przybliżone, powiedzmy, namiary, poza oczywiście rozszerzeniem systemu ETS o transport morski i lotniczy, jak to ma być zrobione? A najbardziej interesujące jest to, aby właśnie ETS stał się zasobem własnym. Jeżeli jest tak, że ETS ma się stać zasobem własnym Unii Europejskiej, to co z Funduszem Modernizacyjnym? Co z Funduszem Innowacyjnym?

Według aktualnych wyliczeń Fundusz Modernizacyjny, który można przeznaczyć na modernizację sektora wytwarzania energii, to według cen 25 euro za certyfikat, za tonę CO₂ – to jest gdzieś około 20 mld euro w ciągu 10 lat, czyli do 2030 r. Ceny w tej chwili są nieco wyższe, więc można prognozować, że jeżeli trend by się utrzymał, to kwota może się nawet podwoić. A więc jest pytanie, jak będzie wyglądał Fundusz Modernizacyjny? Czy on też będzie podlegał modernizacji? Wtedy bezcelowe byłoby w ogóle zajmowanie się prognozami, co można wykonać z Funduszu Modernizacyjnego. Podobnie jest w kwestii Funduszu Innowacyjnego.

Druga sprawa to kwestia aktualnej pracy nad podatkiem granicznym – mówię o podatku węglowym. Czy zostało oszacowane, co to by oznaczało dla importerów? Potencjalnie wszystkie sektory ETS będą w to włączane, prawda? My jednak w obszarze niektórych materiałów będziemy to odczuwali, ponieważ importerzy w sposób znaczny będą mieli podwyższone ceny poprzez podatek graniczny. Czy jest ocena, jakie to przyniosłoby skutki dla naszej gospodarki? Oczywiście rozumiem, że to jest też mechanizm chroniący polskich producentów, w szczególności tych, którzy są narażeni na carbon leakage.

Co może oznaczać rozporządzenie, które ma być poddane weryfikacji, dotyczące effort sharing regulation (ESR)? Czy to będzie oznaczało podwyższenie wysiłków ze strony krajów takich jak Polska? W chwili obecnej mamy zredukować do 2030 r. z sektora non-ETS 7% emisji. Czy to będzie oznaczało podwyższenie ambicji, która została wyrażona? Interesująca sprawa: czy jest szansa, żeby w sektorze non-ETS, ale również w ramach LULUCF doprowadzić do tego, żeby gleby mogły się stać obok lasów miejscem depozytu dwutlenku węgla? Jaki jest pański pogląd na ten temat na podstawie wiedzy, doświadczeń, a także pańskiej pracy nie tylko w resorcie, ale również wcześniej w przedstawicielstwie? Zamiast drogiej technologii – oczywiście też kontrowersyjnej, czyli zatłaczania CO₂ do górotworu – przecież w sposób naturalny zwiększenie np. ilości próchnicy w glebie byłoby ze wszech miar dobrym sposobem na podwyższenie depozytu węgla w glebie. Z jednej strony wzrasta urodzajność gleb, a z drugiej strony mamy też rozwiązanie, które przy stanie i zdrowotności polskich gleb byłoby bardzo korzystne.

Koncentrujemy się tylko i wyłącznie na lasach. Z mojego doświadczenia wynika, że wszystkie kraje, które mają bardzo wysoki poziom rozwoju rolnictwa, intensywności rolnictwa, są przeciwko temu rozwiązaniu i chcą rozmawiać tylko o gruntach zdegra-

dowanych. Natomiast nie chcą mówić o gruntach rolnych, bo wiedzą, że wysoki poziom chemizacji, w szczególności stosowania nawozów i pestycydów, służy niestety dekarbonizacji gleb, czyli uwalnianiu dwutlenku węgla i wody z materii organicznej. A więc to byłyby tego typu pytania, które dotyczą tematu.

Jeszcze sprawa polskiej strategii energetycznej do 2030 r. Oprócz tej strategii powstała polska strategia wodorowa, ale strategia wodorowa nie jest uwzględniona w strategii energetycznej do 2040 r. W tym jest również ważny element, bo wystartowaliśmy już z realizacją projektu Baltic Pipe, a przecież jeżeli trend związany z redukcją wykorzystania gazu w perspektywie 2040 r. będzie stały, to dobrze byłoby, żeby infrastruktura, która jest obecnie budowana, służyła kiedyś jako infrastruktura do przesyłu wodoru, jako taka autostrada wodorowa. Czy w ramach strategii energetycznej, jak również budowy nowej infrastruktury gazowej, przewidujemy z jednej strony stworzenie warunków, żeby można było wykorzystywać infrastrukturę gazową przez kolejne 50 lat, po zakończeniu eksploatacji jako infrastruktury do przesyłu gazu, jako infrastrukturę do przesyłu wodoru?

Podobnie dotyczy to również naszego kraju, ponieważ wiemy, że budowa farm wiatrowych i ewentualnych mocy związanych z elektrolizą, nadwyżek wytworzonych w farmach wiatrowych będzie mogła służyć wytworzeniu wodoru, ale wodór tak naprawdę jest wykorzystywany na przemysłowym południu Polski. Stąd też kwestia taniego transportu rurociągami również jest jak najbardziej na miejscu, a więc także stworzenie swojej autostrady wodorowej opartej na infrastrukturze gazowej północ-południe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jako kolejny mówca zgłosił się zdalnie pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie i panowie posłowie. Mam właściwie jedno pytanie, bo pan poseł Grzyb już przedstawił kilka pytań, które chciałem zadać.

Mam jedno zasadnicze pytanie. Panie ministrze, nie jest też tajemnicą, że dzięki pana resortowi i pana szefowi, ministrowi Kurtyce, program polityki energetycznej Polski otrzymał, można powiedzieć, jakby nowe życie. Kiedyś program był troszeczkę uwsteczniiony, gdy otrzymywaliśmy go od ministra energii, wtedy pana ministra Tchórzewskiego. Państwo wzięliście program w swoje ręce i trzeba powiedzieć, że dokument zawiera główne elementy, na których powinniśmy się skupić w Polsce. Pojawia się tylko kolejne pytanie: czy w świetle ostatnich zobowiązań Polski, zobowiązań Unii Europejskiej, program jest na tyle aktualny, żebyśmy mogli bardzo poważnie podchodzić do przedstawionego dokumentu?

Ekspertiści powiadają, że program nadal nie jest aktualny, a w kontekście neutralności klimatycznej, w kontekście zwiększenia neutralności emisji do co najmniej 55% i w kontekście likwidacji emisji trzeba do tego dostosować dokument. Trzeba dokument dostosować w jakiejś formule czasowej, choćby w budowie elektrowni atomowych, ale nie tylko, bo i wiatrowych. A ponadto jest kwestia, o której pan minister mówił na dzisiejszym spotkaniu, że ma nastąpić otwarcie na energetykę prosumencką, obywatelską, tak? Ale dzisiaj ustaw jeszcze nie ma. Słyszymy, że wszyscy nad tym pracują. My jako Koalicja Obywatelska też mamy taki projekt, który pewnie za chwilę znajdzie się w Sejmie. Założenia omawialiśmy już wcześniej.

Dlatego zadam kolejne pytanie: czy państwo zamierzacie aktualizować dokument? Jeśli tak, to kiedy? Czy czekacie jeszcze na wszystkie dodatkowe elementy, o których pan minister mówił, że te dokumenty będą jeszcze w Unii jakoś konkretyzowane i zamknięte? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Rozumiem, że to już wszystkie osoby, wszyscy państwo posłowie, którzy chcieli zgłosić się do dyskusji. Nie widzę nowych zgłoszeń, zatem bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do zadanych pytań. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Zacznę od ostatniego pytania pana posła Gadowskiego. Chciałem wyjaśnić, że oczywiście nie wykluczam, iż kiedyś może być potrzebna aktualizacja polityki, natomiast na dzień dzisiejszy, biorąc pod uwagę cele, które zostały określone na poziomie unijnym, ta polityka określa optymalną kosztowo ścieżkę transformacji naszej energetyki. Do przygotowania prognoz wykorzystaliśmy założenia cenowe, które są spójne z założeniami Komisji Europejskiej dla osiągnięcia celu 55%, jeżeli chodzi o założenia cenowe w ETS. A więc na dziś nic nie wskazuje na to, żeby te założenia musiały być zrewidowane. Być może w przyszłości zmieniać się okoliczności i wtedy będziemy aktualizować tę politykę w zależności od potrzeb.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Grzyba. Co do kwestii finansowych, tak jak wskazałem, jest kilka informacji zawartych w przekazanym materiale, ale przede wszystkim jest też przygotowany materiał na prośbę Komisji Ochrony Środowiska, a więc też będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji. Co do kwestii wykorzystania ETS jako zasobów własnych to oczywiście nie jest to dobry pomysł. Oczywiście z polskiego punktu widzenia byłoby to niekorzystne rozwiązanie ze względu na regresywny charakter takiej kontrybucji. Natomiast dodam jeszcze, że biorąc pod uwagę skalę wyzwań, przed którymi stoimy w ramach transformacji gospodarki unijnej, byłoby moim zdaniem co najmniej dziwnym ruchem ze strony KE, żeby zaproponować przerzucenie środków przeznaczonych na transformację klimatyczną na inne cele budżetowe. Wydaje mi się, że także dla Komisji Europejskiej te działania powinny być priorytetem i nie powinno się uszczuplać środków przeznaczonych na transformację klimatyczną.

Jeśli chodzi o podatek węglowy, graniczny, to jest to oczywiście element, którego dzisiaj trochę brakuje w naszej polityce klimatycznej. Mamy zestaw polityk, które pozwalają uwzględniać emisyjność produktów wytwarzanych w Unii Europejskiej, natomiast te polityki nie uwzględniają emisji importowanych z zagranicy. Nasze działania redukcyjne będą bez sensu, jeżeli zastąpimy emisję w Unii emisją spoza Unii. Taki jest sens podatku granicznego, żeby zapewnić efektywność polityki. Natomiast ze względu na liczne trudności z wprowadzeniem takiego rozwiązania, także trudności techniczne, oczywiście uważamy, że powinno to być zrobione najpierw w formie pilotażowej w wybranych sektorach.

A więc można wybrać odpowiednie sektory, uwzględniając warunki techniczne, prostotę wdrożenia rozwiązań dla tych sektorów, a także kwestie ekonomiczne, i właśnie ocenić wpływ takiego rozwiązania na sektory. Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Energią (KOBiZE) zrobił analizę na ten temat, która jest dostępna na stronie internetowej KOBiZE w ramach projektu CAKE, a więc tam jest więcej informacji, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Jeżeli chodzi o cele unijne, to, tak jak powiedziałem, zakończyły się trilogi. Jeśli chodzi o prawo klimatyczne, to zakończyły się bez zmian dla celu unijnego, który pozostał na poziomie 55%. Jeśli to będzie oznaczało konieczność zmian celów krajowych w non-ETS, to uważamy, że takie cele powinny być cały czas wyznaczane na podstawie tej samej metodyki, jaka była stosowana dotychczas, czyli na podstawie kryterium PKB per capita. To kryterium uwzględnia możliwości państw członkowskich.

Absolutnie zgadzam się z panem posłem co do istotnej roli gleby i lasów dla pochłaniania CO₂. Ich rola będzie też bardzo istotna dla absorpcji pozostałych ewentualnych emisji, których nie będziemy w stanie zredukować do zera. Absolutnie będzie to miało kluczowe znaczenie, ale może być tylko rozwiązaniem końcowym dla trudnych sektorów do redukcji, bo rozmiar potencjału pochłaniania nie pozwoliłby absorbować wszystkich emisji, np. z przemysłu i z energetyki. A więc niezależnie od zadań dla zwiększenia pochłaniania, które są absolutnie konieczne, musimy jednocześnie wprowadzić redukcję emisji.

Jeśli chodzi o wodór, to jest on oczywiście wspomniany w zagadnieniach związanych ze stabilną pracą sieci, a także z magazynowaniem energii, zresztą wspomnianym w polityce energetycznej. Tak samo jak dla poszczególnych sektorów i poszczególnych aspek-

tów naszych działań będziemy rozwijać odpowiednie strategie, ewentualnie odpowiednie instrumenty wsparcia, tworzyć odpowiednie rozwiązania legislacyjne, po to żeby osiągać cele wskazane w polityce energetycznej. Siłą rzeczy musieliśmy się ograniczać do pewnego poziomu strategicznego, pozostawiając bardziej szczegółowe działania w poszczególnych sektorach do rozwinięcia w osobnych strategiach, tak jak w przypadku rozwoju czy innych rozwiązań (*niestyszalne*). Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłosił się jeszcze pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy mnie słyszać?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, słyszać, panie pośle. Nie widać, ale słyszać. Bardzo prosimy. Proszę mówić.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No właśnie, kamerkę włączyłem, ale nie widać.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Proszę mówić.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, mam pytanie. Faktycznie neutralność klimatyczna jest celem unijnym na poziomie 2050 r., ale Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jest uwarunkowany tym, czy Polska też osiągnie cel neutralności klimatycznej w 2050 r. Jak zamierzacie tę sprzeczność wyjaśnić? Czy dojdzie do jakiejś zmiany ustaleń związanych właśnie z funkcjonowaniem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Czy będziemy zwolnieni z obowiązku warunkowości?

Druga sprawa to „Krajowy plan odbudowy”, ponieważ KPO też się w końcu wiąże z polityką unijną. W „Krajowym planie odbudowy” mamy 37% na rzecz zielonej polityki, na rzecz transformacyjnej ochrony klimatu. Jest pewien niepokój, bowiem jak czyta się dokument, to widać, że propozycje, które zgłosiliście, są propozycjami niemierzalnymi. Tak naprawdę one nie gwarantują nam osiągnięcia tego celu, który powinien być zrealizowany. Wysokie Napięcie opublikowało tabelę, grafikę, w której pokazuje wpływ planowanego finansowania na klimat. Okazuje się, że tak naprawdę według wyliczeń, które są tu zaprezentowane, bardzo pozytywny lub pozytywny wpływ będzie miało tylko 30% waszych propozycji w „Krajowym planie odbudowy” – nie 37%, a 30%. W tym negatywny to będzie 1%, nieznany to będzie 38% i prawdopodobnie nieznaczny – 31%.

Zatem, czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska analizowało sprawę pod tym kątem i czy rzeczywiście będą wprowadzone do „Krajowego planu odbudowy” mierniki, które pokażą nam, że KPO realizuje politykę klimatyczną? Czy w „Krajowym planie odbudowy” będziemy widzieli też reformy, które będą służyły temu, żebyśmy politykę neutralności klimatycznej osiągnęli w 2050 r.? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby jednak zabrać głos? Jeśli nie, to bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o warunkowość w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to warunkowość jest w nim wpisana także na poziomie unijnym. Chodzi o poparcie celu unijnego, co Polska uczyniła razem z resztą państw członkowskich w grudniu 2019 r., przyjmując konkluzję, do czego też jesteśmy teraz wszyscy zobowiązani w prawie klimatycznym. A więc w mojej ocenie warunkowość jest spełniona. Nie ma żadnego państwa członkowskiego, nie ma żadnej przewidywanej w tej chwili ścieżki, żeby ktokolwiek zgłosił na odrębnym formularzu przystąpienie do tego celu. W mojej ocenie przystąpienie jest faktem już od grudnia 2019 r., poprzez przyjęcie konkluzji, a w sensie prawnym będzie w momencie przyjęcia prawa klimatycznego.

Jeśli chodzi o kwestie KPO, mierników, wskaźników – to jest oczywiście uwaga, która też wpłynęła w toku wysłuchań publicznych oraz konsultacji publicznych, jakie prowadziliśmy nad planem KPO. A więc to jest element, który też uwzględniliśmy w naszych dalszych pracach nad planem. Jesteśmy w kontakcie z Komisją Europejską, żeby dla każdej inwestycji wskazanej w KPO przygotować odpowiednie wskaźniki.

Nie kojarzę tego konkretnego artykułu, o którym pan wspomniał, więc nie wiem, według jakiej metodologii została dokonana ta ocena. Cieszy mnie fakt, że tylko 1% jest wymieniony jako mający negatywny wpływ; ale przecież to nawet nie dziwi, że jest aż 1% jako mający negatywny wpływ, bo to była dla nas, dla Ministerstwa Środowiska, bardzo istotna rzecz. Postanowiliśmy też, że całe KPO będzie musiało respektować zasady do no significant harm (nie czyn poważnych szkód), czyli nie powinno być w „Krajowym planie odbudowy” żadnej inwestycji, która utrudniłaby nam osiągnięcie naszych celów.

Jeśli chodzi o reformy, to one także będą uzupełnione, dopracowane z uwzględnieniem uwag otrzymanych od Komisji Europejskiej, ale też otrzymanych w toku konsultacji publicznych, które prowadziliśmy nad KPO i które będą uwzględnione w nowej wersji.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby się odnieść? Nie widzę.

Proszę państwa, w takim razie zapraszam do głosu przedstawicielkę Fundacji Greenpeace Polska. Fundacja zgłosiła swój akces na posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o głos panią Annę Ogniewską. Bardzo proszę.

Senior policy officer w Greenpeace Polska Anna Ogniewska:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo uprzejmie za możliwość udziału w posiedzeniu Komisji i za możliwość zadania pytania.

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, państwo posłowie. Chciałabym zadać pytania. Jedno pytanie chciałam doprecyzować. To pytanie dotyczące kwestii, o którą wcześniej pytał pan poseł Tomasz Nowak, bo nie jestem przekonana, czy dobrze zrozumiałam. W konkluzji Rady z 12 grudnia 2019 r. jest napisane w pkt 1 ppkt 1, że Rada Europejska zatwierdza cel polegający na osiągnięciu przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r., zgodnie z celami porozumienia paryskiego. Na tym etapie jedno państwo członkowskie nie może, jeżeli o nie chodzi, zobowiązać się do realizacji tego celu. Rada Europejska wróci do tej kwestii w czerwcu 2020 r.

A właśnie w czerwcu 2020 r. w konkluzjach czytamy, że dostęp do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma być „ograniczony do 50% krajowej alokacji wobec państw członkowskich, które jeszcze nie zobowiązały się do realizacji celu zakładającego osiągnięcie przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r., zgodnie z celami porozumienia paryskiego, a pozostałe 50% zostanie udostępnione po przyjęciu takiego zobowiązania” – to jest pkt 100 w konkluzjach.

W związku z tym chciałam się podpytać, czy ja dobrze zrozumiałam wypowiedź pana ministra, że tak naprawdę podpisanie prawa klimatycznego będzie tym potwierdzeniem zobowiązania się? Czy też wejście w życie prawa klimatycznego, czy też jest jakiś inny sposób? W pierwszej połowie ubiegłego roku pan minister Kurtyka, też na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, mówił o tym właśnie, że to nas do końca nie dotyczy. Mam zapisany cytat z posiedzenia Komisji, że cel 2050 r. nie dotyczy również Polski. Dokładnie pan minister mówił: „Jak państwo może śledzili, Rada Europejska wyznaczyła cel osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej. Trzeba zaznaczyć, że tekst tych konkluzji nie stwarza zobowiązania prawnego Polski do osiągnięcia ..., lecz zgodnie z porozumieniem paryskim będzie dotyczyć II połowy XXI wieku”. Dopiero osiągnięcie jest możliwe. „Postanowienia te znajdują również odzwierciedlenie w legislacji UE, niezbędnej do wdrożenia celu unijnego”. Jednak później zapisy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji zobowiązują nas formalnie do zobowiązania się do tego celu. Dlatego chciałam poprosić, jeżeli mogę pana ministra poprosić, o doprecyzowanie tego, bo nie jestem przekonana.

Chciałabym się również spytać o to, czy stanowisko w stosunku do pakietu Fit for 55, o którym pan minister mówił, będzie lub jest w jakiś sposób publiczne? Jak również, jeżeli można jeszcze podpytać, to chciałam również zapytać, co państwo sądzą o podwyższeniu

celu w zakresie OZE, tak aby właśnie był adekwatny do pakietu, do redukcji emisji 55% na poziomie UE, do podwyższenia celu na 2030 r.? Jak rozumiem, są takie opinie, że to byłoby wstępnie rzędu 38–40%. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o odniesienie się. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. A więc bardzo się cieszę, że pani przeczytała fragment konkluzji Rady Europejskiej, bo myślę, że on właśnie pomoże rozwiewać wszystkie, wszelkie wątpliwości, które można mieć. Dla uniknięcia wątpliwości potwierdzam, że z mojej perspektywy kwestia poparcia przez Polskę unijnego celu neutralności klimatycznej do 2050 r. jest rozstrzygnięta już od grudnia 2019 r. Tak jak wskazują właśnie konkluzje, które pani przeczytała, Rada Europejska zatwierdziła ten cel na poziomie unijnym, cała Rada Europejska. Nie jest napisane, że jakaś mała grupa państw członkowskich zatwierdziła, a jakaś inna grupa nie zatwierdziła – cała Rada Europejska zatwierdziła cel unijny.

Natomiast to, co jednocześnie potwierdza ten sam paragraf konkluzji, to jest to, że jedno państwo członkowskie, jeśli o nie chodzi, czyli na poziomie krajowym, nie musi osiągać neutralności klimatycznej. A więc z jednej strony wszyscy jesteśmy zobowiązani, wszyscy chcemy utrzymać neutralność na poziomie unijnym, natomiast jedno państwo członkowskie, jeśli o nie chodzi, nie jest właśnie zobowiązane do tego samego celu na poziomie krajowym.

Jeśli chodzi o stanowiska do pakietu Fit for 55, to one będą wypracowane oczywiście w na podstawie propozycji Komisji Europejskiej. Stanowiska będą przedstawiane, jak będzie dyskusja na ten temat czy to w polskim parlamencie, czy w instytucjach unijnych. Będziemy to stanowisko prezentować.

Jeśli chodzi o cel OZE, myślę, że to jest bardzo ciekawe zagadnienie. Tak jak wskazałem, w naszej polityce energetycznej zakładamy, że OZE będzie w przyszłości jednym z głównych źródeł energii w naszym miksie i jednym z najważniejszych sposobów na redukcję emisji w naszym miksie, więc to ma oczywiście dla nas bardzo duże znaczenie. Tak jak też powiedziałem, musimy synchronizować inwestycje w nowych mocach produkcyjnych, żeby zastąpić stare bloki, które będą odstawiane. Ograniczeniem będzie oczywiście nasza zdolność do przeprowadzenia tych inwestycji w odpowiednim czasie i w odpowiednim tempie, żeby móc zastępować takie źródła. Oczywiście to nie jest takie proste, że to jest jeden do jednego, bo źródła mają trochę inny profil działania i trzeba to też uwzględnić w planowaniu. Ale oczywiście zwiększenie udziału OZE w systemie energetycznym jest niezmiernie istotne.

Chciałbym jeszcze podkreślić dwa problemy, które moim zdaniem występują z celem OZE. Jeden aspekt to jest kwestia ciepłownictwa. W ciepłownictwie, oczywiście w zależności od potencjału kraju, są dostępne różne źródła energii odnawialnej. Natomiast nie wszystkie są skalowalne, to znaczy nie wszystkie mogą być wykorzystane w sposób zrównoważony w skali całego kraju. Nie moglibyśmy na przykład postanowić, że cała Polska będzie ogrzewana biomasą, chociaż biomasa może być źródłem odnawialnym, bo nie bylibyśmy w stanie wyprodukować zrównoważonej ilości biomasy. A więc trzeba też zwracać uwagę na te powiązania, po to żeby nie wytwarzać nieodpowiednich zachęt w systemie.

Drugą rzeczą, na którą chciałem zwrócić uwagę, jest to, że z kolei cele dla energii odnawialnej w transporcie mają przy ich dzisiejszej strukturze... Też można zadać sobie pytanie, czy one wytwarzają odpowiednią zachętę dla transformacji naszego miksu? Jeśli znowu myślimy o przykładzie Polski, to w Polsce mamy dzisiaj dosyć niski udział OZE w energii elektrycznej, w związku z tym elektryfikacja transportu aż tak mocno nie będzie się przyczyniała do zwiększenia udziału OZE w transporcie. Dużo łatwiejszym sposobem jest zwiększenie udziału biopaliw. Tylko jest pytanie, czy jesteśmy w stanie w pełni zdekarbonizować transport samymi biopaliwami? Można w to powątpiewać, tak? A więc jest pytanie o zachętę, którą wytwarza system.

Moja konkluzja jest taka, że powinniśmy pewnie zostawić państwom członkowskim większą swobodę w wyborze obszarów, w których, biorąc pod uwagę okoliczności kra-

jowe, jest możliwość rzeczywiście zwiększenia udziału OZE bez negatywnych innych konsekwencji dla środowiska. Być może w jednym państwie członkowskim będzie to sektor transportu, być może w innym to będzie ciepłownictwo, a być może w innym to będzie energia elektryczna. Nie przesądzałbym jednak dzisiaj z góry, jak i jaki cel powinien być realizowany.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pani chciałaby się odnieść? Pytam panią Ogniewską.

Senior policy officer w Greenpeace Polska Anna Ogniewska:

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłosili się jeszcze panowie posłowie. W kolejności: pan poseł Tomasz Nowak oraz Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, trochę mnie pan pozytywnie zaskoczył, jeśli jest szansa na to, że warunkowość będzie zdjęta. Niepokoi mnie jednak brak pewnej konsekwencji narracyjnej, bowiem na tym samym posiedzeniu Komisji było omawianie szczytu grudniowego. Temat omawiał pan minister Konrad Szymański, który powiedział wówczas, że warunkowość jest tylko przypisana do jednego funduszu, do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w związku z decyzją co do osiągnięcia celu neutralności klimatycznej. Pana interpretacja powoduje, że ta warunkowość znika. To jest bardzo kluczowa kwestia dla rozmawiania w tej chwili przez nas o terytorialnych planach sprawiedliwej transformacji i „Krajowym planie sprawiedliwej transformacji”.

Bardzo bym prosił o wyjaśnienie tej sprawy, bowiem my ciągle spotykamy się z tym pytaniem i ono jest bardzo żywe w środowiskach przygotowujących chociażby terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poproszę teraz pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Widzę, że mamy problemy z obrazem. Przepraszam państwa bardzo, ale nie mogę się jakoś pokazać poprzez system.

Panie ministrze, dzisiaj byłem w Katowicach. Dzisiaj też po południu ma być parafowana umowa, tzw. umowa społeczna z górnikiem w kontekście likwidacji kopalń. Rzeczywiście 2049 r. jest wyraźnie wskazany w kontekście likwidacji ostatniej kopalni węgla kamiennego. To ważny i dobry krok w dobrym kierunku. Musimy w jakiś sposób się porozumieć, żeby zamknąć kopalnie, które dzisiaj nie są ekonomicznie sprawne, nie dają sobie rady i w tym kontekście są niewydolne. Te kopalnie trzeba zamknąć, na pewno tak.

Jednak oprócz kopalni mamy ponad czy około 70 bloków węglowych, które są węglówkami, są ulokowane w 10 elektrowniach. Chciałem się pana zapytać, czy jest przygotowywana podobna umowa społeczna z energetyką? Co zrobić w tym przypadku? Czy jest ustalony również jakiś harmonogram likwidacji kopalń? Wiele słyszymy o Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, coś o niej mówi minister aktywów państwowych, ale jaka jest perspektywa funkcjonowania bloków węglowych? Przecież sami dobrze wiemy, że do 2025 r. jest wsparcie z funduszu mocowego na to, żeby kopalnie funkcjonowały.

Ostatnie pytanie na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Dzisiaj na Śląsku jest to pytanie może nie numer jeden, ale na pewno numer dwa. Mówi się o skorzystaniu ze środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji czy w ogóle z całego mechanizmu. Pan poseł Nowak mówił o przygotowaniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji w kontekście sięgnięcia po te środki finansowe, ale na Śląsku pojawia się nam w przestrzeni publicznej budowa nowych kopalń, czyli ma powstać kopalnia. Firmy starają się, spółki starają się o wydanie koncesji na budowę nowej kopalni. Czy w świetle

dzisiejszego porozumienia podpisanego z górnikami należałoby zmienić ustawę w kontekście wydawania koncesji? Zablokować ten temat, skoro mówimy o dekarbonizacji, o wykorzystaniu węgla, o zamykaniu kopalń spółek Skarbu Państwa? Czy planujecie państwo tego typu ruchy, żeby również w jakiś sposób powiedzieć: „kończymy z węglem”? Koncesje na nowe kopalnie nie będą wydawane?

Nie wchodzę w kontekst wydawania koncesji dla kontynuacji eksploatacji górniczej, bo skoro mówimy o jakimś horyzoncie czasowym zamykania kopalń, to w świetle tego koncesje muszą się gdzieś zamknąć i musi być zgoda na otwarcie. Ale jest pytanie, czy to państwo planujecie? A także pytam, czy jest jednoznaczna decyzja i z czego to wynika, że jeśli dzisiaj na terenach górniczych zostanie wybudowana nowa kopalnia, to gminy czy podmioty zlokalizowane na terenie tej gminy stracą możliwość sięgnięcia po środki unijne, ulokowane w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji czy w całym mechanizmie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o odniesienie się. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Nowaka, to może nieprecyzyjnie się wyraziłem, ale gwoździ precyzji potwierdzam, że warunkowość jest, istnieje w tym sensie. Jest wpisane w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, że 50% środków każdy dostanie, a drugie 50% dostaną tylko ci, którzy spełnią warunek, więc w tym sensie warunkowość istnieje.

Natomiast w mojej ocenie spełniamy ten warunek. Nie widzę więc sprzeczności między słowami, które pan zacytował, między słowami ministra Szymańskiego a moimi. Myślę, że tylko mówimy o dwóch aspektach problemu – czy istnieje warunkowość i czy ją spełniamy.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Gadowskiego, to myślę, że co do szczegółowych pytań o porozumienie społeczne najlepiej byłoby zwrócić się do Ministerstwa Aktywów Państwowych, które zajmuje się tymi kwestiami czy też do NABE. Powiem, że z mojej perspektywy jest istotne to, żeby powstały inwestycje, które są potrzebne do budowy nowych mocy produkcyjnych, jakkolwiek by nie była struktura właścicielska sektora. Istotne jest to, aby do tego czasu bloki, które są potrzebne dla zapewnienia dostaw prądu do polskich rodzin, do momentu wybudowania nowych mocy też funkcjonowały w sposób prawidłowy i żeby były w stanie funkcjonować, oferując również rozsądne ceny. A więc jeżeli te wszystkie warunki są spełnione, to nie rzutuje to na możliwości realizacji i modernizacji naszej energetyki. Jest na pewno bardzo dużo różnych możliwości, różnych struktur właścicielskich, które mogą się do tego przyczyniać. Nie musi się to odbić na realizacji naszych celów.

Co do budowy nowych kopalń, to myślę, że mamy z jednej strony kwestie prawne, tzn. jeżeli inwestor uzyskał wszystkie zgody lokalnych gmin, zrobił konsultacje, dostarczył całą dokumentację zgodnie z prawem, to przepisy są dzisiaj tak skonstruowane, że trochę nie mamy wyboru, jeżeli chodzi o decyzję. Natomiast czy takie kopalnie będą faktycznie budowane? Nie wiem. Okoliczności ekonomiczne w tym sektorze, trudności, koszty eksploatacyjne i dalsze perspektywy rozwoju są takie, że raczej większość inwestorów się wycofuje z takich inwestycji. Być może są jakieś szczególne okoliczności, które powodują, że w danym miejscu eksploatacja jest wyjątkowo rentowna, ale to jest kwestia decyzji danego inwestora. Ale odnotowuję też pomysł i będziemy się zastanawiać.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Pan poseł Gadowski jeszcze chciałby się odnieść. Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, dziękuję za udzieloną odpowiedź, ale nie ukrywam, że mamy na przykład sytuację w Rybniku, gdzie inwestor chodzi już od kilku dobrych lat, szuka, przygotowuje dokumenty. Miasto Rybnik odwołuje się wielokrotnie od decyzji. Mało tego; zmienia plan zagospodarowania przestrzennego, prowa-

dzi dzisiaj dyskusję już chyba na płaszczyźnie sądów, do których się odwołuje w sprawie budowy kopalni. Mieszkańcy protestują, ale brak jest jednoznacznych przepisów.

Pan minister wyraźnie powiedział, że dzisiaj jest takie prawodawstwo, jakie jest. Nie ma możliwości, by nie wydać koncesji, jeśli są spełnione wszystkie warunki ujęte w Prawie geologicznym i górniczym. Jeśli tak jest, to tak róbmy. Jeśli jednak likwidujemy kopalnie, to wydaje się zasadne, żebyśmy zrobili krok do przodu i powiedzieli: To jest bez sensu, bez sensu. Tak? Ludzie nie chcą, ale prawo mamy inne. To pytanie, czy prawo jest ważniejsze, czy ludzie na terenie, na którym żyją?

Podobna sytuacja jest w Mysłowicach. Dzisiaj wszyscy się zastanawiają, że pojawi się kopalnia, wszystkie podmioty na terenie gminy, jak słyszymy, nie będą mogły się ubiegać o środki finansowe. A na terenie gminy znajdują się tereny poprzemysłowe, pogórnice, bo kiedyś na terenie gminy funkcjonowała kopalnia, a dzisiaj jej nie ma. A więc mówię z perspektywy mieszkańców, którzy chcą sięgnąć po pieniądze i mówią, że dzisiaj to już nie jest pora na budowanie kopalń, to pora na zamykanie. Więc stwórzmy tak prawo, żeby emocje nie narastały. Z jednego punktu widzenia, tj. budowy, wycofania się z budowy, i z innego – niemożliwości sięgnięcia po pieniądze. To jest pytanie do pana ministra, czy rzeczywiście podmioty, na terenie których nawet prywatny inwestor będzie budował kopalnię, stracą środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, czy nie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że pytanie o dostęp do środków jest bardziej pytaniem tak naprawdę do Komisji Europejskiej. Wiem, że KE z mojej perspektywy nie zawsze ma bardzo logiczne stanowisko w tej sprawie. Uważam, że jeżeli dany region, dana gmina stoi przed wyzwaniem związanym z transformacją, które są rzeczywiście tak poważne, iż właśnie w perspektywie najbliższych dekad kilkaset czy kilka tysięcy osób może stracić pracę, to nie ma co zwlekać z wprowadzeniem inwestycji. Nie ma co czekać z przyciąganiem nowych sektorów, nowych inwestorów, którzy będą w stanie oferować miejsca pracy i dalsze dobre warunki życia dla lokalnej społeczności. Nie ma co z takimi inwestycjami zwlekać. Powinniśmy już dzisiaj zacząć w tych regionach inwestować.

Wiem, że Komisja Europejska nie zawsze prezentuje takie stanowisko i uważa, że właśnie powinno się patrzeć na to, co się dzieje w poszczególnych kopalniach i kiedy one są zamykane bądź nie są. Ale z mojej perspektywy czekanie do ostatniej chwili, żeby inwestować, jest bez sensu. Będę konsekwentnie przekonywał Komisję Europejską, że powinniśmy wszystkie regiony węglowe w Polsce umieścić właśnie na liście regionów, które mają dostęp do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ad vocem.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Poseł Gadowski, tak?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze. Rozumiem, że pan chce przychylić nam nieba na Śląsku i we wszystkich rejonach górniczych, ale odsyła nas pan do Komisji Europejskiej. A ja myślę, że my mamy przedstawicieli w Polsce, czyli rząd polski, żeby nam przekazał informację, czy rzeczy-

wiecie gminy, na terenie których będą budowane kopalnie, nie będą mogły skorzystać ze środków, z mechanizmów sprawiedliwej transformacji. Takie jest moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że, tak jak powiedziałem, na końcu jest pewna decyzja Komisji Europejskiej w tej sprawie. Ale myślę, że jak najbardziej głosy pochodzące nie tylko z poziomu rządowego, ale też z poziomu tych regionów, gmin, sygnalizowanie problemu, wysyłanie pisma, stanowiska do KE – to wszystko jest jak najbardziej wskazane. Można w ten sposób pokazać, że jest potrzeba transformacji danego regionu niezależnie od tego, jakie inwestycje są przez niektórych inwestorów rozważane. W perspektywie najbliższych kilku dekad ten region będzie musiał się tak głęboko transformować, że powinniśmy już dzisiaj inwestować środki.

Myślę, że oczywiście my jako rząd, tak jak mówię, przedstawiamy takie stanowisko w KE, ale głosy z regionów idące w tym samym kierunku na pewno będą bardzo pomocne. Jeśli na końcu Komisja Europejska zdecyduje, że takie regiony nie mogą uzyskać wsparcia, to ja osobiście uważam, że to jest błąd. Nie powinniśmy czekać ze wsparciem dla regionów, ale proszę mi pozwolić, że nie wezmę odpowiedzialności za decyzję KE.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję wszystkim państwu za ciekawą dyskusję – panu ministrowi, naszemu gościowi z Greenpeace Polska pani Ogniewskiej, a także państwu posłom. Zamykam dyskusję i rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt 2, do spraw bieżących. Informuję, że kolejne posiedzenie Komisji planujemy w dniach 19–20 maja. Czy ktoś z państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt 2.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji, jeszcze raz dziękując naszym gościom i wszystkim państwu posłom za udział w obradach. Dziękuję serdecznie.